



A

M

M

M

M

COMO

# LATARNICY: PRZEBUDZENIE MOCY



POLSKA CYFROWA RÓWNYCH SZANS



INNOWACYJNA  
GOSPODARKA  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Ministerstwo  
Administracji  
i Cyfryzacji

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka



## POLSKA CYFROWA RÓWNYCH SZANS

### KWATERA GŁÓWNA

#### **Stowarzyszenie**

#### **„Miasta w Internecie”**

ul. Krakowska 11A

33-100 Tarnów

tel. +48 14 628 42 10, 688 80 12

faks: +48 14 628 43 11

e-mail: pcrs@mwi.pl

### KOORDYNATORZY PROJEKTU

#### **Krzysztof Głomb**

tel. + 48 605 290 500

e-mail: k.glomb@mwi.pl

#### **Artur Krawczyk**

tel. +48 502 357 587

e-mail: a.krawczyk@mwi.pl

### KOORDYNATORZY DZIAŁAŃ LATARNIKÓW

#### **Michał Golemo**

tel.+48 502 358 454

m.golemo@mwi.pl

#### **Anna Tyrała**

tel. +48 502 358 455

e-mail: a.tyrala@mwi.pl

### KOMUNIKACJA I PROMOCJA

#### **Kaja Głomb**

kaja.glomb@mwi.pl



#### TEKST:

Sławomir Węglewski

#### PROJEKT GRAFICZNY:

Jerzy Parfianowicz

#### AUTORZY ZDJĘĆ:

Michał Kusiak, Krzysztof Głomb,  
Kamila Szuba

#### WYDAWCA:

Stowarzyszenie „Miasta  
w Internecie”

Tarnów, wrzesień 2015



Ten utwór jest dostępny na licencji Creative Commons  
Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne  
– Na tych samych warunkach 3.0 Polska.

# **SPIS TREŚCI**

<b>PCRS w pigułce</b>	<b>4</b>
<b>Wyzwanie i siła charakteru</b>	<b>8</b>
<b>Latarnicy aktywni w regionach</b>	<b>10</b>
<b>Wszyscy rozszerzyliśmy swoje światy</b>	<b>12</b>
<b>Cyfrowy znaczy społeczny</b>	<b>28</b>
<b>Kalendarium PCRS 2014/2015</b>	<b>30</b>

# PCRS W PIGUŁCE



**Polska Cyfrowa Równych Szans** to największa w ostatnich latach w Europie inicjatywa edukacji cyfrowej osób dorosłych. Wystartowała w listopadzie 2011 roku. Do sierpnia 2015 roku w zajęciach edukatorów prowadzonych w lokalnych środowiskach wzięło udział blisko 270 tysięcy Polek i Polaków z grupy wiekowej 50+. Ale to wciąż za mało, potrzeby sięgają kilku milionów – dlatego kontynuacja programu jest konieczna!

**Tak liczna grupa uczestników zajęć** wprowadzonych w świat Internetu i komunikacji elektronicznej to zasługa edukatorów – Latarników Polskiej Cyfrowej, którzy swoją pracą ożywiają cyfrowo ponad połowę polskich powiatów. Przeprowadzili dotąd 36 440 zajęć, na ogół w niewielkich grupach 4-8 osobowych.

**Inicjatywa PCRS** realizowana była w latach 2012-2015 dzięki współpracy z Ministerstwem Administracji i Cyfryzacji w ramach Projektu systemowego – działania na rzecz rozwoju szerokopasmowego dostępu do Internetu.





**Sukcesy Latarników Polski Cyfrowej w edukacji cyfrowej osób 50+** wynikają z ich głębokiego zaangażowania się w pracę i skutecznej metody edukacji i motywacji do zrobienia pierwszych kroków w Internecie, wypracowanej przez Stowarzyszenie „Miasta w Internecie”. Polega ona – w największym skrócie – na zaspakajaniu indywidualnych potrzeb edukacyjnych uczestników zajęć i nabywaniu przez nich funkcjonalnych kompetencji cyfrowych – zamiast nauki wedle zunifikowanego dla wszystkich, teoretycznego programu.

P [ @ ]

**W ramach PCRS** udostępniono bezpłatnie uczestnikom zajęć z Latarnikami i wszystkim zainteresowanym bazę wiedzy, zawierającą podręczniki, poradniki i multimedia edukacyjne, które znaleźć można w portalu PCRS: [www.latarnicy.pl](http://www.latarnicy.pl). Wśród nich znaleźć można m. in. seriale edukacyjne: Latarnicy.pl (2013) oraz Zaradni w sieci (2015), emitowane w 1 programie TVP, a także „Cyfrowe perypetie Andrzeja Grabowskiego” (2014).

B B





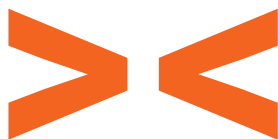
**W ramach PCRS** uruchomiono 8 pilotażowych edukacyjnych pracowni cyfrowych – Latarni Polski Cyfrowej w: Augustowie (podlaskie), Chodzieży (wielkopolskie), Lipnicy Murowanej (małopolskie), Pleśnej (małopolskie), Rędzinach (śląskie), Staszowie (świętokrzyskie), Zamościu (lubelskie) i Zielonce (mazowieckie). Doświadczenia w działaniach tych pracowni zostaną wykorzystane w kolejnych latach.



**Mimo zakończenia w listopadzie 2015r.** finansowania PCRS ze środków unijnych w ramach Projektu systemowego – działania na rzecz rozwoju szerokopasmowego dostępu do Internetu, inicjatywa PCRS będzie kontynuowana zarówno na poziomie ogólnopolskim (poprzez starania o pozyskanie środków PO Polska Cyfrowa na lata 2014–2020), jak i wojewódzkim (środki Regionalnych Programów Operacyjnych).

**Ogólnopolskimi Ambasadorami PCRS** są: prof. Danuta Hübner, dr Włodzimierz Cimoszewicz, prof. Michał Kleiber oraz Jerzy Koźmiński.





**Badania nad działaniami Latarników potwierdziły społeczny fenomen ich aktywności:**

efektem zajęć szkoleniowych jest nie tylko inicjacja cyfrowa osób z grupy 50+, ale włączenie się ich w różnorodne formy działań na rzecz lokalnych społeczności, a także wychodzenie z nowymi inicjatywami, np. kulturalnymi, czy integrującymi międzypokoleniowo. PCRS - projekt w założeniu „cyfrowy” - buduje tak potrzebny w Polsce kapitał społeczny.

**W ramach PCRS udostępniono platformę internetową [Latarnicy.pl](http://Latarnicy.pl)** oraz specjalną infolinię pod numerem +48 14 688 80 12, umożliwiające otrzymanie informacji o Latarnikach Polskiej Cyfrowej działających w pobliżu i ich dostępności. Dzięki nim osoby zainteresowane udziałem w zajęciach wprowadzających w świat Internetu, mogą skontaktować się i uzyskać niezbędne informacje. Zdarza się, że pośrednikami w tym pierwszym kroku są dzieci a nawet wnuki osób z grupy wiekowej 50+.



**[www.facebook.com/polskacyfrowa](https://www.facebook.com/polskacyfrowa)  
[www.latarnicy.pl](http://www.latarnicy.pl)**

# WYZWANIE I SIŁA CHARAKTERU



**KRZYSZTOF GŁOMB**

**No to podsumujmy: Latarnicy Polski Cyfrowej pracują już ponad trzy lata a przez ręce (i głowy) każdego z nich przeszły statystycznie setki cyfrowo nieświadomych.**

Na portalowym liczniku PCRS wybiło już blisko dwieście siedemdziesiąt tysięcy uczestników zajęć, a Latarnicy stali się rozpoznawalną marką edukacyjną od Gdyni po Jasło. Zrobiliśmy coś solidnego, konkretnego i w polskich warunkach wyjątkowego. Jesteśmy żywo obecni w setkach gmin w Polsce. I zmieniamy je wspólnie z tymi, którzy o swojej społecznej odpowiedzialności myślą na serio.

Choć w środku latarniczego ruchu zdarzają się gorące spory i błędy, nie naraziliśmy PCRS na blamaż, czy kompromitację. Amerykanie powiedzieliby: zatem świętujmy sukces! Dobra robota! Jesteście debeściaki! To prawda. I nikt nam tego z życiorysów nie wymaże.

Pamiętajmy o tym na co dzień, gdy przyjdzie chwila zwątpienia.

Wkrótce zakończy się przygoda z finansowaniem aktywności PCRS w ramach możliwości, jakie dawała nam perspektywa funduszy unijnych na lata 2007-2013. To normalne, nie możemy czuć się zaskoczeni. Coś się kończy, ale zarazem rozpoczyna się nowa epoka. Jej początek może okazać się trudny, ale - mocno w to wierzę - obecny potencjał POLSKI CYFROWEJ RÓWNYCH SZANS i Latarników to sprawny silnik, który rozruszać i rozpędzić może niejedną inicjatywę w najbliższych latach, godną finansowania środkami publicznymi.

Zapewne sporo musi się zmienić w funkcjonowaniu PCRS, ale to konieczne nie tylko z powodu nowych uwarunkowań formalnych, jakie wyznaczą nam regulaminy finansowania projektów na lata 2014-2020. Powinniśmy dokonać korekt i zmian, bo na naszych oczach przeobraziło się w ostatnich latach otoczenie społeczne i technologiczne pracy Latarników i - co jeszcze ważniejsze - zmieniliśmy się



## ■ **Zmieniliśmy się my sami: wiemy i umiemy więcej, staliśmy się nie tylko entuzjastami, ale i w znacznej grupie – specjalistami.**

my sami: wiemy i umiemy więcej, staliśmy się nie tylko entuzjastami, ale i w znacznej grupie –specjalistami. Cóż po prostu dojrzeliliśmy w rozumieniu naszego fachu.

My, latarnicza „czapa”, ludzie Stowarzyszenia „Miasta w Internecie” - będziemy nadal inspirować Latarników Polski Cyfrowej do pójścia jedną drogą i dźwżyć stery w relacjach z partnerami ruchu.

Ale postawmy sprawę jasno: odpowiedzialność za przyszłość POLSKI CYFROWEJ RÓWNYCH SZANS to nasze wspólne wyzwanie. Starajmy się mu sprostać odpowiedzialnie, rozumnie, pokazując siłę naszych charakterów, mimo przeciwieństw których polska codzienność nam z pewnością nie poskąpi. ■



# LATARNICY AKTYWNI W REGIONACH



**268355**

Liczba uczestników  
zajęć z Latarnikami



**36485**

Liczba zajęć



**69849**

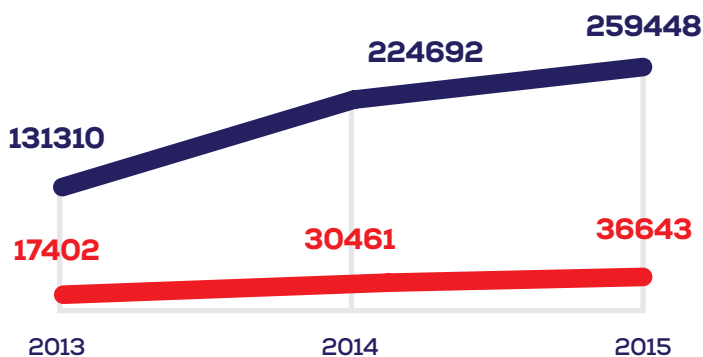
Liczba godzin zajęć

Stan na 1 września 2015r.

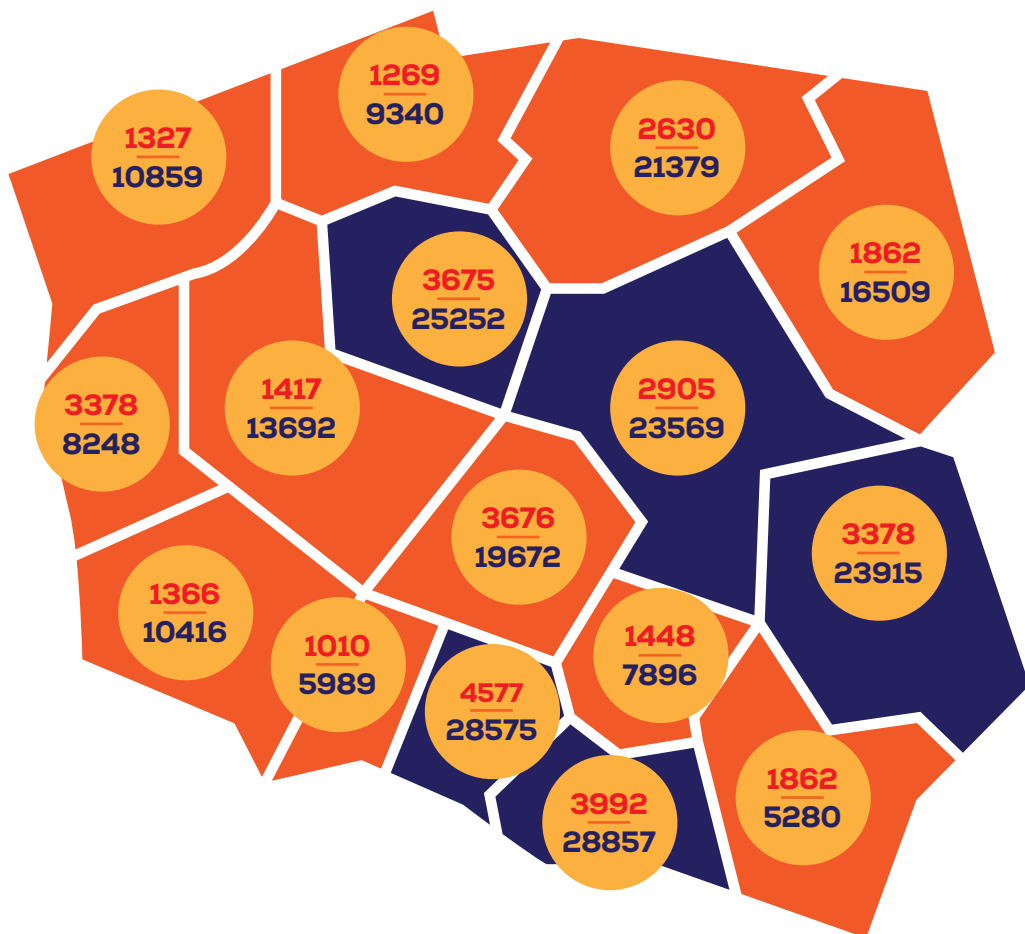
Wyniki  
aktywności  
Latarników

● Liczba  
zajęć edu-  
kacyjnych

● Liczba  
uczestni-  
ków zajęć



Stan na 1 lipca 2015r.



Stan na 1 lipca 2015r.



**Liczba zajęć edukacyjnych**  
**Liczba uczestników zajęć**



**Liderzy wśród województw**  
**pod względem liczby**  
**uczestników zajęć**

# WSZYSCY ROZSZERZYLIŚMY SWOJE ŚWIATY



**IZABELLA FERENC**

WADOWICE

**Cóż może być cenniejszego dla nauczyciela, niż wdzięczność i sukcesy uczniów...**

A w pracy latarników tę wdzięczność odczuwamy na każdym kroku,

podczas każdego spotkania, a w dodatku jest ona tak autentyczna i szczerą jak u... dzieci.

To wdzięczność za otwarcie im nowego okna na świat, świat wcześniej obcy, a teraz już przyjazny i przydatny. Za pomoc w przełamaniu barier, oporów i pchnięcie w nową rzeczywistość, która ma im tyle do zaoferowania; dzięki której podróżują, nawiązują i odnawiają kontakty, nie boją się bankomatów, płatności internetowych, zakupów i szukania rady czy pomocy w internecie.

Jak jedna z moich kursantek, która dzięki informacjom z sieci ustrzegła się przed oszustwem „na wnuczka” i pomogła policji w schwytaniu

przestępcy. Wzbudziliśmy w nich ciekawość świata, chęć zdobywania i poszerzania wiedzy. A przede wszystkim – wyciągnęliśmy ich z domów. To taka ewidentna wartość dodana naszych działań; wbrew temu, co mówi się o negatywnym wpływie wirtualnego świata na kontakty towarzyskie – wśród osób starszych mamy do czynienia z przeciwnym zjawiskiem – sieć służy im do przeniesienia internetowych znajomości w świat realny; wspólne spacerowanie, wyjazdy, spotkania.

A nasza korzyść? W moim przypadku efektem jest z pewnością satysfakcja z tego, że czynię coś dobrego, coś z sensem, że daję tym ludziom coś wartościowego, potrzebnego. A odpryskiem mojej działalności jest...zmiana stosunku syna i jego znajomych do osób starszych. Uczestnicząc w moich zajęciach nie tylko się do nich „przekonał”, ale... sam zdecydował się zostać Latarnikiem. ■

## ■ **Zajęcia i mnie, i im pozwoliły inaczej spojrzeć na świat i swoje życie.**



**AGNIESZKA SULIGOWSKA**  
SKARŻYSKO KAMIENNA

**Moje dziecko ma ADHD. Choć przez 7 lat nie szczędziłam wysiłków, by je czegokolwiek nauczyć – wyniki miałam mierne. Wyrobiłam jednak w sobie cierpliwość i systematyczność.**

Dla seniorów przyswajanie wiedzy o Internecie było niemal tym samym, co nauka dla mojego dziecka. Ale praca z nimi nauczyła mnie zrozumienia dla innego sposobu przyswajania wiedzy. To zaprocentowało w moim podejściu do edukacji dziecka, z kolei moja wyczucona przez lata cierpliwość i zrozumienie dla osób, którym trudno przyswoić sobie wiadomości pomogła mi skutecznie wprowadzić „podopiecznych” w cyfrowy świat.

Mogę więc śmiało powiedzieć, że te zajęcia i mnie, i im pozwoliły inaczej spojrzeć na świat i swoje życie. Ja nauczyłam się postępowania z dzieckiem, przed nimi otworzyły się nowe horyzonty. Wielu zakupiło laptopy, weszło w świat Internetu. Poczuli się pewniej, opuścili ich strach przed techniką, mogli zaimponować lub – może nawet częściej – nie wstydzić się swojej nieporadności przed dziećmi. Każdy miał swoje własne sukcesy; jeden skutecznie zamieścił ogłoszenie i wynajął mieszkanie, ktoś inny nawiązał przez Skype kontakt z dawno niewidzianym dzieckiem, jeszcze inny zaczął samodzielnie zarządzać swoim kontem w banku. Wydawać by się mogło – niewiele. Ale dla nich to ogromny i przede wszystkim pierwszy krok w „nowe”. I jestem pewna, że po nim nastąpią kolejne... ■



**|| Zajęcia z nimi były więc dla mnie wspaniałą szkołą cierpliwości i wyrozumiałości, doskonale przy tym przekładającą się potem na grunt zawodowy.**



**WOJCIECH BAJOR**  
SZCZEKOCINY

**Jako nauczyciel gimnazjalny w pracy Latarnika zetknąłem się z zupełnie nową jakością „uczniów” – ludźmi, którzy przychodzą na zajęcia bez przymusu, niechęci, za to z silną motywacją przyswojenia wiedzy.**

I to wiedzy dla większości z nich będącej całkowicie czarną magią. Zajęcia z nimi były więc dla mnie wspaniałą szkołą cierpliwości i wyrozumiałości, doskonale przy tym przekładającą się potem na grunt zawodowy. A jakie korzyści

wynieśli moi seniorzy? Myślę, że bardziej otworzyli się na świat, na ludzi, a przede wszystkim „wyszli z domów”. Nie tylko w świat wirtualny, gdzie nauczyli się czerpać z zasobów sieci, robić zakupy, kontaktować z rodziną czy internetowymi społecznościami, ale i w świat realny – zawiązując nowe przyjaźnie i śmieiej czerpiąc ze skierowanej do nich oferty kulturalnej, rekreacyjnej. Dostali do rąk narzędzie, dzięki któremu poczuli się pewniej w – do niedawna – coraz mniej dla nich zrozumiałym i przyjaznym świecie cyfrowym, a jednocześnie zaczęli się odważniej poruszać w otaczającej ich rzeczywistości. ■



## ■ ***Ci ludzie może nie znali Excela, ale mają w sobie wielką mądrość i doświadczenie życiowe, z którego skwapliwie korzystam.***



**DAGMARA ŚCIUBIS-SZOTA**  
RĘDZINY, MSTÓW,  
CZĘSTOCHOWA

**Spółecznictwo mam we krwi, więc samo włączenie się inicjatywę PCRS było dla mnie naturalnym odruchem.**

To co mnie w tej działalności zaskoczyło, to odkrycie w sobie ogromnych pokładów cierpliwości, o które

wcześniej chyba się nie podejrzewałam. Ale cierpliwość, zrozumienie dla innego sposobu, innego tempa myślenia to chyba podstawa i warunek skuteczności w pracy Latarnika. Wielokrotnie słyszałam od moich seniorów; wnuki doskonale znają się na komputerze czy Internecie, ale jak prosiłam o wytłumaczenie czegoś, to albo nie mieli czasu, ale tłumaczyli tak szybko, że nic nie

rozumiałam. I dałam spokój. A gdy się tę cierpliwość znajdzie – trudno o wdzięczniejszych i bardziej ambitnych uczniów. I... nauczycieli. Tak, nauczycieli, bo nasze kursy to nie tylko jednostronny przekaz wiedzy; ci ludzie może nie znali Excela, ale mają w sobie wielką mądrość i doświadczenie życiowe, z którego skwapliwie korzystam. A oni? Panie z Koła Gospodyń Wiejskich prowadzą teraz popularnego bloga i ze swoją ofertą wychodzą daleko poza gminę. Weterynarz z powodzeniem reklamuje się w internecie, bezrobotny uczestnik nauczył się dołączać CV do ofert pracy i... pracę znalazł. A przecież wszyscy oni dopiero weszli w nowy, cyfrowy świat, który jednak nie tylko ich zafascynował, ale którego wartość docenili i chcą wykorzystać. ■



**Co było najtrudniejsze?  
Pogodzić się z faktem,  
że tyle lat straciłem na  
cyfrowej bocznicy...**



ZYGMUNT HAŚ, LAT 68



**Myślałam, że ten świat  
w komputerze już jest nie  
dla mnie. A okazało się, że  
wystarczy zapukać i wejść...**

MARIA TWARÓG, LAT 68





**Splakaliśmy się jak bobry na tym skajpie. Nie mogła uwierzyć, że to ja, że potrafię uruchomić, połączyć. Nie widziałyśmy się 7 lat...**

ANNA WANDZIK, LAT 65

**To było bezcenne zobaczyć oczy wnusi, gdy odpaliłam nowego laptopa i na Google Street View pokazałam jej dom ciotki Lidki w Australii. Ona tego nie znała!!! Ale urosłam...**

DOROTA HAJDAS, LAT 59



## II **Poznawanie cyfrowego świata naprawdę ich cieszy, bawi, otwiera oczy na nowe możliwości.**



**PIOTR SADOWSKI**

KALISZ

**„Jestem stara, ale nie chcę umrzeć głupia...”  
Ta żartobliwa wypowiedź jednej z moich kursantek chyba najlepiej oddaje to, co seniorów pcha do cyfrowego świata. To nie są „wykluczeni”.**

To wciąż ambitni, pełni energii ludzie, których technologiczno-informacyjny pociąg minął między stacjami. Powody tego „minięcia” świetnie zobrazował inny z moich „uczniów” – ojciec... informatyka. „Gdy poprosiłem syna, by mi coś pomógł przy komputerze powiedział – daj spokój, tata, po co ci ta wiedza, ja Tobie to zrobię”. Seniorzy zwykle doskonale wiedzą, że od nowych technologii

nie uciekną. I wcale nie chcą uciekać. Trzeba jedynie dać im czas i szansę na naukę. Poznawanie cyfrowego świata naprawdę ich cieszy, bawi, otwiera oczy na nowe możliwości. Z radością i wzruszeniem słucham jak dzielą się doświadczeniami, sukcesami i... odkryciami. Na przykład, że można nie tylko zarezerwować online miejsce w sanatorium, ale sprawdzić, jak do niego dojechać, a do tego jeszcze zobaczyć pokoje i otoczenie... I jeśli teraz czegoś się boją, to tego, że ta nauka może się skończyć. Dlatego m.in. zwrócili się do Prezydenta Kalisza, by po skończeniu programu PCRS mogli kontynuować naukę. I koniecznie w takiej formie, jak do tej pory – w atmosferze przyjaźni, zrozumienia i...cierpliwości. ■



## ■ **Pamiętam 82-latkę, która [...] opowiadała, jak dumnie paradowała z „teczką” (torba z laptopem) przez wieś.**



**IWONA ORŁOWSKA**  
KRYPNO KOŚCIELNE

**Wzruszam się, gdy otrzymuje e-maila: pani Iwono, dziękuję za nasze spotkania.**

Umiem już wysłać „imajle”, szukam przepisów, słucham muzyki i oglądam seriale. To pani zastęga... Dumna jestem, kiedy widzę na

ostatnich zajęciach osoby z nowo zakupionym sprzętem. Pamiętam 82-latkę, która na pierwsze zajęcia nawet nie chciała zdjąć płaszcza („bo to nie dla mnie”), a na ostatnich zajęciach opowiadała, jak dumnie paradowała z „teczką” (torba z laptopem) przez wieś. Obserwując seniorów widzę, jak wzrasta ich poczucie satysfakcji i akceptacji procesu starzenia się. Bo łatwiej jest zaakceptować swoje słabości i ułomności, wiedząc, że

nie tylko my się z nimi borykamy. Łatwiej jest przestać narzekać na swój wiek widząc, jak nasi rówieśnicy robią jeszcze niesamowite rzeczy. To i im, i nam pomaga w zrozumieniu starości, daje chęć do poszukiwania nowych rozwiązań. Najwięcej się uczymy ucząc innych i ucząc się od innych. Ale w naszej nauce nie chodziło tylko o przekazywanie wiedzy. Z informacji zwrotnych, jakie otrzymuję od moich kursantów zaskakujące jest to, że zawsze na pierwszym miejscu podkreślają mój sposób prowadzenia zajęć, niż ich wartość merytoryczną. I o to właśnie chodzi! Wiedza z zakresu Internetu i obsługi komputera sama wejdzie w krew, stanie się czynnością codzienną a wszyscy i tak najbardziej zapamiętają wspaniałą atmosferę, w jakiej zdobywali tę wiedzę. ■

## ■ **To wyjątkowa szansa na sprawdzenie się w działaniu, za które ponosi się samodzielną odpowiedzialność.**



**JACEK PRĄDZIŃSKI**  
BYTÓW

**Latarnicza praca to szansa nie tylko dla pokolenia 50+, to również szansa dla nas samych. Ta innowacyjna forma działalności społecznej znacząco rozszerza nasze spektrum poznawcze.**

Dzięki niej poznaję nie tylko nowych ludzi, zarówno tych, którym pomagam wkraczać w wirtualną przestrzeń, jak i tych, z którymi to czynię, ale przede wszystkim lepiej poznaję siebie. To wyjątkowa szansa na sprawdzenie się w działaniu, za które ponosi się samodzielną odpowiedzialność. To również nowe kompetencje nabywane poprzez

koordynację i realizację konkretnego zadania, dzięki którym mamy do czynienia zarówno z rzeczywistym zdobywaniem nowej wiedzy, jak i tak istotnego dziś doświadczenia zawodowego. Energii dodaje uśmiech i radość starszej osoby, która otrzymała odpowiedź na pierwszego wysłanego przez siebie e-maila... Wtedy oczy naprawdę rozbłyskują, serce zaczyna czerwienić się z dumy, a ciało szaleje ze szczęścia. Edukowanie innych to pasja wiążąca się z moim nauczycielskim wykształceniem, która sprawia mi ogromną przyjemność. Bo nie ma lepszego wynagrodzenia od świadomości dobrze spełnionej misji. Tym bardziej, że jej efekty wpływają na Moją Małą Ojczyznę, moje miasto Bytów. ■



## ■ **Widzą, że otaczająca ich rzeczywistość się zmienia, a nie chcą stać z boku i tylko się przyglądać.**



**MAGDALENA MITERA**

TARNÓW

**Bardzo ciekawym doświadczeniem a zarazem ogromną satysfakcją pracy Latarnika jest obserwacja ewolucji w mentalności seniorów.**

Po przełamaniu początkowych oporów przed „nowym”, po etapie prostych operacji w necie, poszukiwań informacji, nawiązywaniu kontaktów coraz częściej pojawia się tematyka internetowych kont bankowych czy smartfonów. Pokazuje to, jak szybko zmienia się świadomość dotycząca korzyści płynących z używania Internetu. Ci, który do tej pory obawiali się cyfrowego świata coraz chętniej przekonują się, że warto spróbować i wykorzystać szansę tkwiącą w korzystaniu z nowych technologii. Coraz częściej nie potrzebują zachęty do wzięcia udziału w zajęciach, tylko głaszają się sami, często

zadając sobie trud samodzielnego wyszukania Latarnika w swojej miejscowości. Widzą, że otaczająca ich rzeczywistość się zmienia, a nie chcą stać z boku i tylko się przyglądać. Mają świadomość że znajomość obsługi komputera i Internetu to obecnie konieczność. W związku z tym coraz częściej mają doskonale sprecyzowane oczekiwania – wiedzą po co przychodzą na zajęcia i jaka wiedza będzie dla nich pożyteczna. Są niezwykle praktyczni, nastawieni na konkretne cele – przede wszystkim chcą osiągnąć umiejętności ułatwiające im codzienne czynności (obsługa konta w banku, zakupy online, umówienie wizyty u lekarza). I coraz częściej i śmieiej samodzielnie zgłębiają zasoby Internetu, oglądając portale czy strony, o których dowiedzieli się z radia czy telewizji. Cieszą się że mogą im towarzyszyć w odkrywaniu tego nowego świata. To naprawdę budujące. ■

## ■ **Wielu po prostu przestało czuć się samotnie I teraz już nie popuszczają; chcą wiedzieć i umieć więcej i więcej.**



**ANNA NOWAKOWSKA**  
PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

**Pierwsze spotkanie to dla większości „starszaków” niepewność, strach i niewiara w nabycie nowych umiejętności.**

W tej sytuacji najważniejsze jest przełamanie barier. I to mi się udało.

Zaufali mi, a Internet otworzył im nowe ścieżki kontaktów poprzez Skype, facebook i pocztę e-mail. Dla wielu wielkim wyzwaniem stała się wiedza przyrodnicza, geograficzna, historyczna, dla innych

– szeroko rozumiana rozrywka, dla części pasją stała fotografia cyfrowa. Każdy miał swoje małe i duże sukcesy; obsługę Internetu w telewizorze, uzyskanie pracy wymagającej m.in. obsługi komputera, czy zwykłą radość zabawy lub komunikacji z wnukami z wykorzystaniem nowoczesnych technologii.

Wielu po prostu przestało czuć się samotnie I teraz już nie popuszczają; chcą wiedzieć i umieć więcej i więcej. A czy dla „nauczyciela” może być coś wspanialszego niż ich uśmiech i radość? ■





## II **Okazuje się, że ziarno zasiane potrafi wykiełkować w każdych warunkach.**



**SŁAWOMIR KRAJEWSKI**

BYDGOSZCZ, MODRACZEK

**Pewnego razu zostałem poproszony przez Uniwersytet Każdego Wieku o poprowadzenie wykładu z dziedziny nowoczesnych technologii dla ok. 100 osób.**

Słysząc o tak licznej grupie dość sceptycznie oceniałem skuteczność takiego przekazu. Tymczasem parę miesięcy później podeszła do mnie starsza pani z prośbą o skonfigurowanie tabletu. Od słowa do słowa okazało się, że była uczestniczką wspomnianego wykładu i zmotywowana moimi słowami zakupiła sobie tablet z internetem mobilnym. Okazuje się, że ziarno zasiane potrafi wykiełkować w każdych warunkach. Moje doświadczenia przeczą trochę tezie, że do przełamania cyfrowych barier ludzi trzeba

specjalnie motywować, przekonywać. Trzeba dać im jedynie szansę nauki, a sami dostrzegą korzyści z płynące z wejścia w cyfrowy świat. Problemem jest raczej brak profesjonalnego zaplecza technicznego oraz zbyt mała liczba aktywnych Latarników. Gdziekolwiek bowiem Latarnik się pojawi to najchętniej nie byłby wypuszczany z rąk. Stanem idealnym byłoby więc, aby Latarnicy pełnili dyżur co najmniej raz w tygodniu w każdej świetlicy, domu kultury, klubie seniora. Bo żniwo jest wielkie, ale robotników mało... Inną sprawą są zmiany jakie zaszły w środowisku samorządowym. Współpraca z niewielką gminą jest wręcz wzorowa, a otwarcie władz na działania Latarników jest bardzo budujące. Niestety w dużym mieście skala działań prowadzonych przez nawet kilku społeczników jest słabo dostrzegalna i ginie gdzieś między innymi priorytetami. ■





## Wzruszali się oni, wzruszałam się ja. Jak w przypadku pewnego pana po 70-tce, który dzięki Google Street View po kilkudziesięciu latach obejrzał dom we Francji, w którym się urodził.

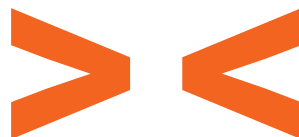


**WIOLETTA MATUSIAK**  
CIESZYN

**Pierwotnie prowadziłam zajęcia w mieście, ale w ramach programu „grantowego” musiałam dotrzeć do najbardziej „wykluczonych” miejsc, czyli wsi.**

I powiem szczerze, że tak potrzebna ludziom jak tam nie czułam się nigdy w życiu. Ich obawy przed cyfrowym światem okazały się zdecydowanie mniejsze niż motywacja. Motywacja nie tylko zresztą do nauki. Dla wielu z nich szkolenia były okazją do wyjścia z domu, do spotkań towarzyskich, a przy okazji (a może właśnie dzięki temu, tej luźnej atmosferze, wzajemnej motywacji, czasem wręcz życzliwej

rywalizacji) chłonęli wiedzę jak gąbki. I naprawdę skwapliwie z niej korzystali. Przed wieloma z nich Internet otworzył drogę do kontaktów z rozrzuconą po świecie rodziną, odnowienia dawnych znajomości, innym dosłownie otworzył oczy na świat nowych możliwości; podróży online, czerpania z zasobów kultury. Wzruszali się oni, wzruszałam się ja. Jak w przypadku pewnego pana po 70-tce, który dzięki Google Street View po kilkudziesięciu latach obejrzał dom we Francji, w którym się urodził. Dosłownie płakał, a my z nim... No i nawiązał kontakt internetowy z żyjącym tam jeszcze kuzynem. Takie momenty sprawiały, że realizując program wielokrotnie myślałam o przebranzowaniu się. I kto wie... ■





## ■ **Moje „starszaki” uczyły się chętnie, mimo początkowych lęków i obaw, że sobie nie poradzą, a wiele zajęć kończyło się wspólną wyprawą po nowego laptopa...**



**DOROTA DEMBIŃSKA**

DRAGACZ

**Pracuję w prawie 6-tysięcznej gminie, w której znajduje się 12 sołectw, w tych sołectwach 12 świetlic, a w tych świetlicach nie było komputerów i dostępu do Internetu...**

A mimo to zainteresowanie szkoleniem było ogromne. Moje „starszaki” uczyły się chętnie, mimo początkowych lęków i obaw, że sobie nie poradzą, a wiele zajęć kończyło się wspólną wyprawą po nowego laptopa... Zmotywować ich, pobudzić i zarazić ciekawością do nowoczesnych technologii nie

było trudno. Samodzielnie dążyli do założonych wstępnie celów, wkrótce sami stali się organizatorami identycznych spotkań i zachęcali swoich bliskich do zrobienia pierwszego kroku w stronę Internetu. Obecnie obsługują e-mail, korzystają z e-bankowości, wyszukują stosowne informacje w Internecie, posiadają konta na portalach społecznościowych i... są bardzo zadowoleni, że zdecydowali się otworzyć drzwi nieznanego, zakłętą światła, który udało się im poznać i okiełznać. A dla mnie bezcenna była obserwacja prawie osiemdziesięcioletniej emerytki zachwycającej się nowym laptopem... ■



**■ ■ *Po kilku spotkaniach uczestnicy moich zajęć nie postrzegają technicznych nowinek jako maszyn z piekła rodem, które kradną czas ich wnukom, ale jako narzędzia, które ułatwiają życie.***



**URSZULA JAROSZ**

KRAKÓW

**Dzięki byciu Latarniczką Polskiej Cyfrowej mogę nie tylko obserwować zmiany jakie zachodzą w postrzeganiu cyfrowego świata przez dojrzałą część społeczeństwa, ale również mam na nie realny wpływ w moim lokalnym środowisku.**

Po kilku spotkaniach uczestnicy moich zajęć nie postrzegają technicznych nowinek jako maszyn z piekła rodem, które kradną czas

ich wnukom, ale jako narzędzia, które ułatwiają życie. I chętnie dzielę się tą nową wiedzą; wielu z moich kursantów pojawia się na zajęciach zachęcona przez znajomych, którzy już zrobili pierwszy krok w kierunku oswojenia komputera. Łatwo przy tym dostrzec, że seniorom nie chodzi tylko o naukę komputera czy Internetu. Skwapliwie uczestniczą także w innych przedsięwzięciach mających na celu aktywizację (nie tylko cyfrową) pokolenia 50+. Oznacza to, że ich „wyłączenie”, to często nie efekt strachu czy braku motywacji, a jedynie braku dostosowanych do nich ofert aktywizacji społecznej. ■



**■ ■ Teraz już wiedzą, że dadzą radę, że nie muszą się bać cyfrowego świata, że mogą z niego w pełni korzystać.**



**ANNA ORŁOWSKA**  
WARSZAWA, URSYNÓW

**Na PCRS natrafiłam na życiowym zakręcie i potraktowałam to trochę jak wskazówkę od losu; działalność edukacyjna wśród seniorów stała się dla mnie najpierw sposobem na życie zawodowe, a z czasem doszła do tego prawdziwa pasja.**

Zaangażowałam się do tego stopnia, że obecnie zdecydowałam się kontynuować działalność wśród osób starszych w ramach własnej fundacji, rozszerzając jej zasięg także na grupę wiekową 50+. Jeśli pozyskam finansowanie – o podopiecznych martwić się nie muszę.

Latarnicy skłonili ich do zrobienia pierwszego kroku w nowy dla nich świat i to nie tylko poprzez oswojenie z nowymi technologiami, ale przede wszystkim poprzez przełamanie strachu przed „nowym”. Strachu, który spychał ich na margines życia. Nowa wiedza, wspólna nauka, zrozumienie jakie znaleźli w grupie wzmocniły ich wiarę w siebie, podniosły samoocenę, dały szansę odnalezienia się w uciekającej im rzeczywistości technologicznej. Teraz już wiedzą, że dadzą radę, że nie muszą się bać cyfrowego świata, że mogą z niego w pełni korzystać. A ja tę pełnię chcę im przybliżyć. Na początek poprzez oswojenie z e-usługami, które na pewno ułatwią im życie. ■

# CYFROWY ZNACZY SPOŁECZNY



**ŁUKASZ TOMCZYK, PhD INŻ.**

KATEDRA ANDRAGOGIKI  
I PEDAGOGIKI SPOŁECZNEJ  
UNIWERSYTET PEDAGO-  
GICZNY W KRAKOWIE

**Projekt Polska  
Cyfrowa Równych  
szans stanowi jeden  
z modelowych przy-  
kładów aktywizacji sił  
społecznych w środo-  
wiskach lokalnych.**

Zaangażowanie edukatorów - Latarników Polski Cyfrowej w minimalizację wykluczenia cyfrowego wśród pokolenia

przed epoki Internetu obala po części mit niskiego zaangażowania Polaków w sprawy społeczne. Działania w ramach PCRS wpływają nie tylko na rozwój społeczeństwa informacyjnego, lecz również definiują na nowo mechanizmy aktywizacji sił społecznych w Polsce.

Działania Stowarzyszenia „Miasta w Internecie” w ramach PCRS wykreowały niewystępujące do tej pory zjawisko systematycznej i długotrwałej aktywizacji wolontariuszy zaangażowanych w pracę

na rzecz osób w wieku senioralnym. Trudno w Polsce znaleźć przykłady podobnych, cyklicznych wydarzeń edukacyjnych, oprócz regularnie działających klubów seniora oraz UTW, które jednak mają do zrealizowania inne zadania, głównie społeczne i poznawcze.

Latarnicy Polski Cyfrowej są niezwykle cenną grupą z perspektywy praktyki idei aktywnej starości. Inicjatywa ta jest przede wszystkim szczególnie istotna w małych miastach, miejscowościach i wsiach, gdzie wspomniane wcześniej kluby seniora i UTW nie działają. W małych, lokalnych społecznościach społecznicy przyczyniają się nie tylko do wzrostu poziomu kompetencji cyfrowych wśród „starszych dorosłych”, lecz również przeobrażają przestrzeń społeczną poprzez budowanie nowej jakości kapitału ludzkiego i społecznego bazującego na zaangażowaniu szeregu podmiotów (instytucji, wolontariuszy, seniorów).



Polska Cyfrowa Równych Szans stwarza również okazję do międzygeneracyjnego poznania i uczenia się. Za sprawą udziału w zajęciach prowadzonych przez Latarników seniorzy zyskują nie tylko dostęp do popularnych usług, z których na co dzień korzystają członkowie społeczeństwa cyfrowego, ale przede wszystkim otrzymują możliwość wglądu w świat „cyfrowych autochtonów” jakimi są chociażby ich wnuki. Działania projektowe wzmacniają potrzebę i zasadność międzygeneracyjnego uczenia się, które na przestrzeni ostatnich lat pozostawało mniej zauważane w praktykach społecznych.

Siły społeczne jakimi są Latarnicy nie są prostą formą wolontariatu, gdyż spełniają wiele ważnych zadań w swoim środowisku. Latarnicy stają się pośrednikami w swoim otoczeniu, łącząc zasoby poszczególnych instytucji (np. wolne sale komputerowe w szkołach, bibliotekach, NGO) z potrzebami osób starszych. Edukatorzy prowadząc działania dla seniorów wchodzą w rolę ekspertów, tym samym przybliżając wykluczonym cyfrowo zawiloci cyfrowego



świata w sposób umożliwiający bezpośrednio zastosowanie zdobytej wiedzy i umiejętności w codziennym funkcjonowaniu. Jednocześnie wolontariusze Polski Cyfrowej Równych Szans pełnią rolę rzeczników osób starszych, aktywizując instytucje z przestrzeni publicznej do działalności na rzecz najstarszego pokolenia. Ponadto poprzez działania edukacyjne Latarnicy stają się także stymulatorami wielu pozytywnych zmian w życiu seniorów upowszechniając tym samym pozytywną, aktywną starość.

Działalność osób zaangażowanych w projekt oraz integracja lokalnych instytucji umożliwia nowe spojrzenie na sposoby podnoszenia kapitału ludzkiego oraz społecznego poprzez edukację. Projekt PCRS stał się zatem jednym z modelowych rozwiązań, który należy wspierać oraz rozwijać nie tylko dla poprawy statystyk odnoszących się do minimalizacji zjawiska cyfrowego podziału, lecz przede wszystkim dla budowania społeczeństwa obywatelskiego wrażliwego na potrzeby starzejącej się Polski. ■

# KALENDARIUM PCRS 2014/2015



**15-16 września 2014**

**3 Ogólnopolski Zjazd Latarników  
Polski Cyfrowej**

**Łódź**



**25 października 2014**

**Kongres Obywatelski**

**Warszawa**



**13 listopada 2014**

**Posiedzenie Komisji Rodziny, Polityki  
Senioralnej i Społecznej Senatu RP**

**„Aktywizacja cyfrowa pokolenia 50+ szansą  
na uniknięcie wykluczenia społecznego”**

**Warszawa**





**10 marca 2015**

**Spotkanie w MAiC  
z laureatami konkursu: „Cyfrowa  
współpraca popłaca”**

**Warszawa**



**15 kwietnia 2015**

**Konferencja „Perspektywa 2020: cyfrowe  
kompetencje warunkiem rozwoju Polski”**

**PERSPEKTYWA 2020: CYFROWE  
KOMPETENCJE WARUNKIEM  
ROZWOJU POLSKI**



**Kwiecień – czerwiec  
2015**

**Szkolenia dla Latarników  
z zakresu e-usług publicznych**

**Warszawa**



**26-28 czerwca 2015**

**Cyfrowy rajd PCRS**

**Tarnów - Tuchów - Jodłówka  
Tuchowska - Rzuchowa**



**1-3 sierpnia 2015**

**Spotkanie Latarników  
i promocja edukacji cyfrowej**

**Mistrzostwa Polski  
w Pływaniu na Byle Czym**

**Augustów**



[www.latarnicy.pl](http://www.latarnicy.pl)